

Prenumerata

wynosi :

dla członków :

rocznie . . 1 złr. 20

półrocznie . — " 60

kwartalnie . — " 35

dla nieczłonków :

rocznie . . 1 złr. 70

półrocznie . — " 85

kwartalnie . — " 45

IZRAELITA

Organ stowarzyszenia

„SZOMER IZRAEL”

wychodzi co drugi tydzień

Biuro redakcyi i administracyi :

ul. Krakowska l. 14.

Rękopisów
redakcyja nie
zwraca.Ogłoszenia przyjmuje
Ch. Rohatyn.
właściciel drukarni.

Nr. 2.

Lwów dnia 23. Listopada 1884.

Rok I.

Treść: Czterdziestoletni jubileusz rabinacki B. Löwensteina. — Organizacya zborów izrael. w Galicyi. — Sprawy krajowe. — Szkoła dla kandydatów nauczycieli religii mojż. — Korespondencya z Brodów. — Rozmaitości. — W odcinku: Z teki weterana. (C. d.)

Lwów dnia 23. listopada 1884.

Organizacya zborów izraelickich w Galicyi.

Czterdziestoletni jubileusz rabinacki

Wielebnego

Bernarda Löwensteina,

rabina i kaznodziei lwowskiego.

Dnia 29. b. m. obchodzi czeigodny tutejszy rabin i kaznodzieja, Bernard Löwenstein, czterdziestoletni swój jubileusz kaznodziejski. Z uczuciem radośnem składamy jubilatowi nasze życzenia w tym dniu tak uroczystym, który powinien być świętecznie obchodzonym przez całą tutejszą gminę wyznaniową, gdzie rabin nasz czeigodny, działając i nauczając, potrafił sobie zjednać ogólną miłość i szacunek wszystkich członków tutejszej gminy bez względu na religijne swe przekonania.

Rabin Löwenstein pełni od lat 22 w naszej gminie obowiązki rabina i kaznodziei. Świetny talent oratorski, jakim obdarzony jest nasz rabin, wspierany sympatycznym dźwięcznym organem, ciepłe uczucie, ujawniające się w jego mowach, polet poetyczny jego myśli, nadają jego kazaniom ów powab, który więzi uwagę słuchaczy i zawsze odnosi należyty skutek.

Szanowny nasz jubilat jednakowoż nie tylko na swoje działalność kaznodziejską może z dumą spoglądać, ale jako prawdziwy rabin, nie ograniczając się jedynie na pouczeniu swęj gminy, starał się w swém życiu piękne nauki naszej religii czynem stwierdzać, przyświecając wszędzie dobrym przykładem. Niezmordowana jego praca w ulżeniu losowi biednych, uczucie jego dla wszystkiego, co się łączy z życiem i nauką żydowską, energiczne jego występywanie, jeżeli chodziło o honor swęj gminy, swego ludu i wyznania, zasługują na nasze uznanie i szczególny nasz szacunek. Wszystkie prawie zakłady humanitarne i dobroczynne, jakie od lat we Lwowie istnieją, jego działalności i zabiegom zawdzięczają swoje powstanie, tak że śmiało twierdzić możemy, że z imieniem czeigodnego rabina łączą się najszlachetniejsze czyny i działalność najpiękniejsza w gminie, a lzy wdów i sierót, które on pokryjomu osuszał, te tylko Bóg policzyć potrafi. Ramy pisma naszego nie pozwalają nam dzisiaj podać bliższych szczegółów życia jubilata, i dlatego musimy to odłożyć do następnego numeru. Na dziś zamykamy nasz szkic życzeniem: Oby Wiekuisty dozwolił długo jeszcze naszemu Czeigodnemu Jubilatowi krzewić prawdziwą religijność i humanitarność w swęj gminie i aby Mu dozwoloném było oglądać owoce swęj tyluletniej pracy!

Na jednym z plenarnych posiedzeń I. wiecu, odbytego we Lwowie w lipcu 1878. zapadła uchwała tej treści: „Poleca się komisyi stałej wypracowanie wzoru statutu, który zawierać ma zasadnicze postanowienia, odpowiadające wszystkim zborom izr. oraz i regulaminu dla tychże.”

Minał już rok 6. od owej uchwały, a stosunki gmin wyznaniowych, szczególnie zaś mniejszych w kraju naszym, ani o krok nie posunęły się naprzód na drodze ku lepszemu. Przeciwnie dochodzą nas głosy z prowincyi, że owe stosunki coraz stają się fatalniejszymi, że w gminach wyznaniowych miasteczek — ba nawet i miast znacniejszych panuje nieład i chaos, doprowadzające instytucye i zakłady gminne do upadku, a znikąd nie widać ręki zbawczej, któraby te gminy, stojące nad przepaścią, powstrzymała i zaprowadziła do przystani ładu i porządku.

Komisyja wybrana w roku 1878. z łona zgromadzenia wiecowego, mająca powierzony sobie powyższy wniosek do opracowania, nie mogła wywiązać się z zadania tego, a to z powodu znanych smutnych i pożałowania godnych agitacyi, wywołanych w kraju przez partya wsteczną, na której czele stał bp. poseł kołomyjski. Komisyja stała bowiem więcej dbała o honor swych współwierców, niż zdzi prawowierni par excellence, nie chcąc wywołać większego jeszcze rozdrażnienia i zamieszania, zaniechała musiała tej zbawczej myśli i odłożyć ją ad feliciora tempora.

Tymczasem rząd sam, pragnąc zaradzić złemu i aby wobec nowych stosunków stworzonych konstytucyą gminową, nie dających się pogodzić z patentem jozefińskim, zaprowadzić nowy stan legalny dla gmin wyznaniowych tak w Galicyi jakoteż we wszystkich krajach zastąpionych w Radzie państwa, czyli w tak zwanęj Cislitawii, zwołał komisyję, w której wszystkie odcienie religijne były zastąpione — celem obradowania nad powyższą sprawą. Jak wiadomo, komisyja ta dawno swą pracę ukończyła, ale status quo ante panuje dotąd w gminach. Już od lat dwu czy trzech zapewniają dzienniki, że elaborat rządowy, dotyczący się ustroju gmin wyznaniowych, wykonczony i ze lada chwili będzie przedmiotem obrad parlamentu; tymczasem jedna upływa sesya po drugiej, a o podobnym projekcie ani słyhu. Posłowie Rady państwa wyznania mojż., chociaż w większej części brali udział w naradach owej komisyi ministerjalnej, jakoś mało zdają się interesować tą sprawą. Nawet najnowszy poseł kołomyjski, który urbi et orbi wydemontrował swą przynależność do Galicyi i który przyrzekł usunąć rozstrój w gminach tego kraju panujący, mało obecnie się troszczy o te sprawy.

Czyż walki zacięte stronnictw w każdej prawie gminie, czy to z powodu wyboru rabina, rzeźnika lub innej jakiej ważniejszej sprawy, które tak fatalnie oddziaływają, nietylko na stosunki moralne ale nawet i materialne naszych współwyznawców, nie dochodzą do sfer wiedeńskich? A jeżeli tam znają te stosunki, czemuż nie urgują tam, gdzie potrzeba, aby raz sprawa uregulowania gmin wyznaniowych załatwieną została w duchu czasu i konstytucyi?

Prawne stosunki bowiem gmin wyznaniowych w Galicyi dotąd jeszcze istnieją na podstawie patentu jozefińskiego, atoli wiele jego paragrafów uległo zębowi czasu. coraz to nowszymi rozporządzeniami ministerjalnymi które

stworzyły chaos tego rodzaju, że nawet organom rządowym trudno w nich zorientować się. Wybory do przełożeń gmin wyznaniowych nie wszędzie odnawiane być mogą w czasie prawem przepisany; albowiem postanowienia powyższego patentu co do prawa wyboru i obieralności w gminach wyznaniowych sprzeczne są z nowszymi postanowieniami. Patent jozefiński orzeka, iż każdy właściciel domu zamieszkały w gminie posiada prawo wyboru i obieralności; nowsze zaś postanowienia zniosły to postanowienie, orzekając, że te prawa przysługują każdemu Izraelici tam zamieszkałemu, przyczyniającemu się datkami na cele wyznaniowe. Otóż w wielu gminach nie nakładają żadnych bezpośrednich podatków na cele wyznaniowe, tylko gmina opędza swe potrzeby z dodatków pośrednich nakładanych na mięso koszerne. Powstaje tedy kwestya, na jakiej podstawie w tym wypadku układać należy listy wyborcze celem przeprowadzenia wyboru do przełożeń? Dlatego sprawa odnawiania wyborów do przełożeń ciągnie to się w wielu gminach w nieskończoność.

Znamy gminy, w których od lat wielu wybory nie były odnawiane; w jednej nawet Starostwo, nagabywane przez partya przełożeń przeciwną rozpięła wybory na podstawie patentu jozefińskiego, ignorując zupełnie nowsze postanowienia. Takie zarządzenie naturalnie na odwołanie się przełożeń do wyższej władzy jako nielegalne musiało być zniesione, a wybór z powodów powyżej wykazanych nie mógł być przeprowadzony. Nie dziw więc, że wobec podobnych stosunków gminy wyznaniowe upadają albo stają się areną walk koteryjnych. Czas tedy najwyższy już, aby drogą ustawodawczą sprawa ta raz ostatecznie została załatwioną; bo im dłużej zwlekana bywa, tém bardziej w gminach zaostrzają się przeciwności.

W artykule następnym omówimy dalsze powody rozstroju w gminach wyznaniowych.*)

Sprawy krajowe.

Od ostatniego tygodnia nie ani w kraju, ani w mieście nie zaszło nadzwyczajnego. Wybór posła z miasta Lwowa odbył się dnia 4. b. m. bardzo spokojnie. Został nim wybrany Dr. Karol Lewakowski.

W dalszym toku wypadu nam zarejestrować dwie uroczystości, które odbyły się dnia 6. i 7. b. m. w mieście naszym. Dnia 6. b. m. odbyło się poświęcenie pomnika w kościele OO. Dominikanów, wystawionego ś. p. Henry-

*) Po napisaniu powyższego artykułu doszła nas wiedeńska „Stara Presse“, która w artykule pod napisem: „Regulacja zewnętrznych stosunków prawnych wyznania żydowskiego“ urguje przedłożenie dawno wypracowanego projektu rządowego Radzie państwa do uchwalenia. Ponieważ „Stara Presse“ uchodzi za organ rządowy, więc zdaje się, że obecnie sprawa ta przecież przez rząd waleśioną zostanie do Rady państwa.

kowi Szmittowi, badaczowi dziejów ojczyźtych i członkowi Rady szkolnej krajowej, przy udziale młodzieży szkolnej i nauczycieli wszystkich tutejszych zakładów, którzy swoją obecnością oddali hołd mężowi zasłużonemu krajowi.

Drugą uroczystością, którą się nasz świat uczony zajmował, było otwarcie 7. b. m. kasyna literacko-artystycznego we Lwowie w zabudowaniu Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ul. Karola Ludwika. Salony napełniły się wszystkim, co u nas pracuje w pierwszych szeregach na polu literatury, publicystyki i sztuki. Z zaproszonych gości byli także obecni JE. p. namiestnik i arcybiskup Issakowicz.

Podczas gdy więc stolica kraju oddaje się pracom pokojowym, wybiera bez irytacji posła do Rady państwa, stawia mężom zasłużonym pomniki i otwiera przybytek, czyli punkt zborny dla ludzi, pracujących na polu literatury i sztuki; w drugiej stolicy kraju gorączkowa wre walka. Wszędzie, czy to w radzie miejskiej, czy w Zborze izraelskim, czy wśród młodzieży ruch i walka. Zdaje się, że obie nasze stolice zamieniły swe role. Kraków przedstawia nam obecnie jeden wielki obóz, w którym na każdym kroku inne żywioły staczają swe walki. Tu toczą się procesa socjalistyczne, dalej gdzieś w lokalu publicznym słyszymy utyskiwania młodzieży akademickiej, której czytelną zamknięto, w Radzie miejskiej znowu radni kruszą kopie o to, czy przyjąć rezygnacyą zasłużonego swego prezydenta p. F. Weigla lub nie, a w końcu wbrew życzeniom większości wyborców, aby nie przyjmować rezygnacyi i aby nadal zatrzymać p. Weigla przy prezydenturze miejskiej, większość Rady decydowała inaczej. Podnieść nam przy tej sposobności wypada wymowne słowa posła lwowskiego, p. T. Romanowicza i współwyznawcy naszego, p. Dr. Jonatana Warszauera, za nieprzyjęciem rezygnacyi p. Weigla, za co wieczorem wyprowadzono im korowód z pochodniami.

Ale i wśród żydów fale wzburzone coraz wyżej idą. Partya wsteczna w Krakowie używa wszelkich środków, aby nowej Radzie wyznaniowej uniemożliwić rządów Zboru, uszczuplając w najrozmaitsze sposoby dochody gminy, tak że reprezentacya Zboru widziała się spowodowaną oszczędności różne zaprowadzić, a mianowicie w dziale wsparć itd. Partya wsteczna tedy, na którą odium tego kroku spada, aby się oczyścić przed publicznością i wszystko zwalić na partyą postępową, ogłosiła w żargonie broszurę, w której wykazuje trwonienie grosza gminy przez obecne przełożeń i radzi zaprowadzić oszczędności w ten sposób, aby urzędnikom i nauczycielom religii itd. o połowę zmniejszyć płacę, jaką im dawniejsi przełożeń przyznali, motywując to tēm, że i połowę kontentować się będą. Niech tylko Zbór spróbuje rozpiąć konkurs na powyższe posady o zmniejszonej płacy, piszą, a przekonają się, że ci sami ubiegają się będą o takowe. Prawdziwie jeniálny pomysł finansowy! Szkoda tylko, że rząd nie powołał owego finansisty krakowskiego do komisji oszczędnościowej, a w okamgnieniu według powyższej recepty dałaby się przeprowadzić równowaga w budżecie państwowym. Jaktó źle, że ci ludzie

Z TEKI WETERANA.

Walka kulturowa w miasteczku galicyjskim
przez N. Landesa.

(Ciąg dalszy.)

Tego to rodzaju były stosunki w mieście, dajmy na to X..., około r. 1840, w czasie największego absolutyzmu, w czasie, w którym u nas największy panował ucisk i wszelkie wolne słowo karane było dotkliwie, a władze rządowe po małych miasteczkach zwykle w ścisłym były sojuszu z partyą rządzącą. Ale jednego razu coś nadzwyczajnego zaszło w tej gminie. Drukarz*) pewien powziął rozpaczliwe postanowienie położyć koniec uciskowi arystokratycznej partyi propinacyjnjej. I jednej nocy wpadł do synagogi, zerwał ze ściany wiszącą tam klątwę, która nalepiona na czarnej desce na każdego wstępującego do synagogi wielkimi swymi czcionkami hebrejskimi groźnie spoglądała i pieszo udał się do miasta obwodowego, o 3 tylko mile odległego, aby osobiście wręczyć staroście corpus delicti. Ośmielił się więc na krok stanowczy, na który dotąd nikt się jeszcze nie zdobył.

*) Drukarze są to rzemieślnicy, którzy, jadąc od wsi do wsi drukują różne desenie na płótnie zwykłym u nas wyrabianem — czego potem niewiasty wiejskie używają na spodnice czyli tak zwane dymki. Taki drukarz w gminie był bardzo upośledzany, a wyraz drukarz (diker w żargonie) uchodzi dotąd jeszcze za obelgę.

Jak wiadomo, nie wolno było w owym czasie rzucać klątwy tylko za przyzwoleniem starostwa obwodowego. Wszelkie przekroczenie surową za sobą pociągało karę — ba nawet chłostę. Zuchwały ten krok ze strony owego drukarza miał dla stronnictwa panującego straszne skutki, których donośność z początku nawet ocenić się nie dała. Jak się to często w świecie dzieje, że drobne, nieznaczne nawet powody ważne wywołują następstwa i przewroty, tak też działo się tu w ciasnym kole. Urzędnik, stojący na czele obwodu, był to człowiek energiczny. Zarządził więc surowe śledztwo w tej sprawie, a dla odstraszającego przykładu w całym obwodzie — ulec musieli wszyscy biorący udział w tej klątwie surowej karze. Rabin, który właściwie tę klątwę rzucił, usunięty został na zawsze ze swjej posady, a oprócz tego jeszcze skazany na karę aresztu. Owi 3 przełożeń gminy, wszyscy sami pobożni żydzi, którzy podczas swego długiego urzędowania nigdy żadnego nie asenterowali pobożnego dziecka żydowskiego, tylko w ich miejsce synów krawców, szewców, drukarzy albo takich, których miano w podejrzeniu, że skłaniają się ku postępowi, mężowie, strzegący starego obyczaju pobożnego w gminie jak żrenicy oka, mężowie, nie dopuszczający nowoczesnych idei Mendelsonowskich, kołatających do bram gminy, mężowie więc takich zasług około Izraela, w sposób haniebny usunięci zostali ze swych posad, które tak świetnie piastowali ku chwale Izraela — a do tego jeszcze! jak wieść niesie, zasądzeni zostali na karę aresztu i chłosty. Z upadkiem przełożonych upadł naturalnie i faktotum ich, sekretarz, prawdziwa pijawka ubogich. Nieszczęście to spadło

chowają światło pod korzec, kiedy swoją jeniałnością tak świetnie mogliby służyć krajowi i państwu!

Posel brodzki p. Simon złożył mandat do Sejmu krajowego. Prawdopodobnie przyjdzie wkrótce do nowego wyboru. Zobaczymy, czy nauka u mieszkańców tego grodu nie poszła w las i czy zechcą naprawić krzywdę wyrządzoną dawniejszemu swemu posłowi, czcigodnemu p. F. Zukrowi.

Wyżiał krajowy przyznał stypendya jednorazowe celem dalszego kształcenia się p. Józdowi Frühlingowi, chemikowi i p. Maryi Weinerówniej, śpiewaczce.

Szkola dla kandydatów nauczycieli religii mojż.

Założenie szkoły dla kształcenia nauczycieli religii mojżeszowej stało się koniecznością, żadną miarą dłużej zwlekać się nie dającą, jeżeli najważniejszy czynnik wychowania młodzieży izr. nie ma ulec zupełnemu zaniedbaniu. Wiadomo, że z powodu braku nauczycieli fachowo i należyście wykształconych jedna część młodzieży izrael. do szkół publicznych uczęszczającej wzrasta bez wszelkiej nauki religii, inna znowu pobiera tę naukę od nauczycieli, którzy temu zadaniu sprostać nie są w stanie. Otóż nie da się zaprzeczyć, że tak jedno jak i drugie bardzo niekorzystnie na przyszłość tej młodzieży wpływać musi.

Należy się przeto uznanie Przełożёнstwu tutejszego zboru izr., które wierne tradycjom tutejszej gminy wyznawców, przyświeca dobrym przykładem innym gminom w kraju, i w tej tak ważnej kwestyi bierze inicjatywę, aby urzeczywistnić projekt założenia we Lwowie szkoły dla kandydatów nauczycieli religii mojżeszowej.

Celem wypracowania statutu organizacyjnego dla tej utworzyć się mającej szkoły Przełożёнstwo tutejszego zboru izr. zwołała ankietę, która, zebrawszy się w miesiącu czerwcu r. b. na naradę, pod przewodnictwem prezesa zboru p. dra F. Zukra, wybrała referentem p. Emanuela Fränkel.

P. Fränkel na powtórnie zebraniu ankiety przedłożył jej projekt statutu, który pierwotnie zastosowany był do szkół, w której wyłącznie tylko przedmioty teologiczne wykładane być miały; ogólnego wykształcenia zaś miały wtedy kandydat nabywać w szkołach publicznych, a kwalifikacya na nauczyciela religii miałaby być udzielona tylko posiadającemu kwalifikacya na nauczyciela przynajmniej dla szkół ludowych. Referent bowiem wychodził przytem z tego założenia, że ograniczając się na ciasny zakres, szkoła taka, nie wymagająca znacznych funduszy, wejść z łatwością może w życie i że ona zarazem z korzyścią dla młodzieży działać potrafi, albowiem nie absorbując całego czasu młodych ludzi do tej szkoły uczęszczających, nie

skazuje ich na budowanie całej swej przyszłości, li tylko na zawodzie nauczyciela religii mojżeszowego tak lichu u nas opłacanego.

Zdanie to referenta nie uzyskało atoli większości w komisji, owszem uchwalono w zasadzie, aby w tej przyszłej szkole uczono nie tylko przedmiotów teologicznych, lecz także i przedmiotów do ogólnego ich wykształcenia potrzebnych. Polecono zatem wyż wspomnianemu referentowi, by swój projekt statutowy w myśl tej uchwały przerobił. Na następne posiedzeniu referent przedłożył nowy projekt, który niżej podajemy, i który przez komisję został przyjęty. Urządzenie szkoły w ramach tym statutem określonych napotka naturalnie na niejedną jeszcze trudność, mianowicie odnośnie do funduszy i odpowiednich sił nauczycielskich. Wyczekujemy, jak szanowne Przełożёнstwo zboru tutejszego z tego zadania się wywiąże.

STATUT

organizacyjny szkoły dla kształcenia izr. nauczycieli religii we Lwowie.

§. 1.

Celem tej szkoły jest wykształcenie izr. nauczycieli religii dla szkół ludowych i średnich.

§. 2.

Szkoła ta składa się z trzech lat i jednego roku przygotowawczego.

Ilość godzin naukowych w każdym roku oraz i w roku przygotowawczym wynosi po 30.

Językiem wykładowym jest język polski; przy nauce zaś języka niemieckiego, językiem wykładowym być ma niemiecki. Również można będzie ze względu na prawdopodobny chwilowy brak nauczycieli zdolnych używać języka niemieckiego przy nauce przedmio hebrajsko-teologicznych, aż do wykształcenia odpowiednich sił nauczycielskich.

§. 3.

Przedmiotami naukowymi są: a) świeckie; co do tych przedmiotów należy się tak w 3 latach, jakoteż w roku przygotowawczym według możliwości stosować do ogólnego planu przypisanego dla męskiego Seminarium nauczycielskiego, tak aby kończący tę szkołę arbitryenci mogli się ze skutkiem poddać egzaminowi przy Seminarjum, celem otrzymania świadectwa kwalifikacyjnego na nauczycieli do szkół ludowych.

b) Hebrajsko-teologiczne: 1) biblia z komentarzami (Rasze, Ramban i Rdak). 2) hebrajska gramatyka, niektóre partye Talmudu, odnoszące się do codziennnej praktyki religijnej, najniezbędniejsze partye Szulchan-Aruch (Orach Chajim), Historia żydów i literatury hebrajskiej, żydowska filozofia religii i etyka, o kalendarzu żydowskim, a w ostatnim roku praktyczna nauka udzielania religii.

na gminę tak szybko i niespodzianie jak grom z jasnego nieba, że matadorzy nie mieli nawet czasu spróbować swych zwykłych w takich okolicznościach środków przekupstwa. Wskutek tego wypadku zapanował w jednym obozie smutek i konsternacya; w drugim zaś tajna radość — publicznie bowiem nikt nie śmiał okazać swej radości, aby nie narazić się na ukamienowanie ze strony przeciwnej. Nastąpiło tedy w gminie formalne bezkrólewie, bo wszyscy funkcyonaryusze publiczni usunięci zostali ze swych posad i można było zawołać słowami pisma świętego: „I w owych dniach nie było panującego w Izraelu.“

Z tego bezkrólewia postanowiło korzystać kilku młodych ludzi, którzy od dłuższego już czasu potajemnie uprawiali literaturę hebrajską, czytali książki świeckie i hołdowali nowszemu ideom, budzącym się wśród żydów, aby, objawszy rządy w gminie, popchnąć ją na tor postępu. Jak już wyżej się rzekło, małe często przyczyny pociągają za sobą ważne skutki. Tak też i tu było. Młodzi ci ludzie, wszyscy należący do klasy zamożniejszej i mający stanowisko już niezależne, postanowili wyjść z rezerwy dotąd zachowanej, aby stanawszy na czele rządów gminy, zatknąć postępu chorągiew. Partya ta zaledwo 10 liczyła członków, którzy atoli wszyscy ożywieni byli duchem postępu w interesie swych współwyznawców.

Udało im się także pozyskać wpływowego członka starej partyi, dzierżawcę świeczkowego,* co wielkiej było

wagi; albowiem wtedy wybór przełożёнstwa w jego jedynie spoczywał ręku. Listy wyborcze do wyborów przełożёнstwa uskutecznił na podstawie list przez niego sporządzonych. Ci bowiem tylko mieli prawo wyboru, którzy opłacali podatek tak zwany świeczkowy; prawo zaś obieralności posiadali wyłącznie członkowie gminy, którzy przynajmniej opłacali ten podatek od 7 świec. Można sobie łatwo wyobrazić, że przy ówczesnych stosunkach tylko mało było takich w mieścinach Galicyi, którzy by byli w stanie opłacać ten podatek uciążliwy w tej wysokości, aby tym sposobem mieć prawo do aspirowania na godność przełożonego — dlatego też wybór był nadzwyczaj utrudniony, przeto ta godność dostawała się nieraz mężom dobrej gminnego na oku bynajmniej nie mającym. Pozyskanie więc dzierżawcy świeczkowego przez to małe grono było aktem wielkiej mądrości. Przy wyborze też wkrótce potem uskutecznił, wybrani zostali przełożonymi 3 młodzi jeszcze ludzie, należący do zastępu, hołdującego nowemu kierunkowi. Stronnictwo starych nie bardzo sprzeciwiało się ich wyborowi, albowiem, chociaż znali ich jako ludzi, kocietujących z oświatą, przecież uważali ich bądź jako synów, bądź jako zięciów swych za nieszkodliwych; albowiem wiedzieli, że w takich wypadkach grono bab, cioc, kuzynek etc. wiele zdziałać potrafi. (C. d. n.)

*) Świeczkowe (Lichtsteuer) było to podatek ze świec, które żydzi w Piątek wieczór na cześć Soboty w swych mieszkaniach zapalają. Bardzo dotkliwy był ten podatek, któremu najbiedniejszy na-

wet żyd ulec musiał, chyba, że w ciemności przebywał cały Piątek wieczór — co atoli wobec przykazania, że każda gospodyni domu ma odprawiać modlitwę w Piątek wieczór nad dwiema świecami — nie mogło mieć miejsca. Zapalanie bowiem świec w Piątek wieczór i odmawianie krótkiej modlitwy jest jednym z 3 kardynalnych obowiązków niewiasty żydowskiej.

Z ilości godzin w § 2. oznaczonych przypadają w roku przygotowawczym 18 na przedmioty świeckie, a 12 na hebrajsko-teologiczne, w 3 dalszych latach przypada 15 godzin na przedmioty świeckie, a 15 na hebrajsko-teologiczne. (C. d. n.)

Korespondencya.

Brody dnia 20. listopada 1884.

Odpowiadając zaproszeniu dla mnie poehlebnemu o współudział w nowej pracy, posyłam jak na pierwszy raz krótką korespondencyą, warując sobie na przyszłość obszerniej się rozpisac o stosunkach tutejszych. Ze p. Simon zdecydował się nareszcie do złożenia mandatu poselskiego, zapewne już wiadomo Wam z dzienników, ale może nie wiecie, jaka jest tutejsza opinia co do jego następcy. Oto mogę podnieść fakt bardzo pocieszający w tym względzie, że znaczna część wyborców tego grodu ze skrucą pewną przyznaje się do krzywdy popełnionej w swem zaślepieniu fanatycznym względem zasłużonego byłego swego posła, p. Dra F. Zukra i zastanawia się nad tem, w jaki sposób mogłaby naprawić dawny swój błąd, aby się w oczach p. Zukra i kraju zrehabilitować. My z naszej strony sądzimy, że najodpowiedniejszym sposobem naprawienia błędu byłoby wysłanie deputacyi do p. Zukra z wszelkich odcieni mieszkańców miasta B. z prośbą, o przyjęcie na nowo zastępstwa tego grodu w Sejmie krajowym. Podobnym krokiem Brody nie tylko uczczą szanownego posła swego, ale i siebie w opinii krajowej podniosą. ...z.

R o z m a i t o ś c i.

Ślub panny Róży Löwenstein, córki rabina B. Löwensteina z p. Aleksandrem Sochaczewskim, artystą-malarzem, Sybirakiem, osiadłym w Monachium, odbędzie się w Niedzielę dnia 23. b. m. o godzinie 3. w templu izr.

KONKURS.

Szczodrobliwością szanownego Stowarzyszenia „Aliance“ w Wiedniu ustanowionych zostało 25 miejsc fundacyjnych dla izraelskich chłopców, którzy zamysłają oddać się zawodowi rzemieślniczemu i w tym celu chcą być umieszczeni u rzemieślnika na koszt fundacyi. Celem obsadzenia tych miejsc fundacyjnych, ogłasza niniejszem komitet połączonych fundacyi Marka Bernsteina ku wspieraniu i kształceniu izrael. rzemieślników, że 5 miejsc owej fundacyi rozdanych będzie dla chłopców ze Lwowa, 20 zaś dla chłopców, pochodzących z całego obszaru królestwa Galicyi i Lodomerji z wyjątkiem miasta Lwowa.

Kompetenci ze Lwowa wnieść mają swe podania do komitetu fundacyi Bernsteina na ręce przewodniczącego, pana B. Löwensteina, rabina i kaznodziei tutejszego do 30. listopada 1884; kompetenci zaś z prowincji wnieść mają podania w tym samym terminie na miejsce Przełożenstwa izr. swego urodzenia.

Do podań załączyć należy:

I. Metrykę urodzenia, dowodzącą ukończenie roku 14. przez kompetenta oraz przynależność jego do Lwowa a względnie do innej gminy galicyjskiej.

II. Świadcstwo ubóstwa, zawierające stwierdzenie, iż ani kompetent, ani rodzice jego nie są w stanie uiścić honorarium za wyuczenie rzemiosła.

III. Rewers ojca lub opiekunstwa, że zastępstwo chłopca, tyżąc się jego stosunku do majstra z pominięciem dowolnego wkraczania, oddaje komitetowi, i że chłopiec obowiązany będzie uczęszczać do szkoły wskazanej mu przez komitet.

VI. Świadcstwo lekarskie o zdrowiu i zupełnej zdolności do rzemiosła.

V. Świadcstwo z ukończonej szkoły ludowej, które w razie równych stosunków daje pierwszeństwo kompetentowi.

W końcu ogłasza się, że na życzenie izraelskiej „Aliance“ w Wiedniu, w pierwszym rzędzie z następujących gmin po dwóch chłopców ma być przyjętych: z Brodów, Drohobycza, Jarosławia, Kołomyi, Sambora, Rzeszowa, Stanisławowa, Stryja, Tarnowa i Tarnopola. Gdyby atoli nie było 5 zdatnych ze Lwowa, albo po dwóch z każdej z wywymienionych gmin, natenczas brakująca liczba uzupełniona zostanie z innych gmin Galicyi. Dlatego więc kompetenci z innych gmin wnieść mogą już teraz podania.

Komitet połączonych fundacyi Marka Bernsteina.

P. Jakób Stroh, bankier tutejszy, który już kilkakrotnie dawał dowody miłosierdzia przez wspieranie ubogiej dziatwy szkolnej, sprawił z końcem ubiegłego roku szkolnego 20 ubiorów gimnastycznych dla 20 uczniów szkoły męsk. im. Czackiego, odznaczającym się pilnością w nauce i dobrem zachowaniem się. Czyn ten szlachetny podaje niniejszem c. k. Rada szkolna okręgowa do publicznej wiadomości, wyrażając zarazem czcigodnemu ofiarodawcy winne podziękowanie.

Dnia 12. b. m. odbyło się w myśl statutu ukonstytuowanie izr. Rady wyznaniowej. Prezesem na nowo wybranym został p. Dr. F. Zuker, wiceprezesem p. Samuel Horowitz, przełożonymi: pp. Dr. Emil Byk, Dr. Henryk Gottlieb i Samuel Klärman.

Do zarządu templu wybrani zostali przy wyborze dnia 9. b. m. odbytym panowie: H. Lechner, Jolles, J. Beiser, Dr. Landesberger i Nathan Mayer. — Przy tej sposobności wyrażamy nadzieję, że ustaną już wszelkie zatargi dotąd panujące.

Angielska królowa Wiktorya miała wysłać do Sir Mojżesza Montefiorego w dniu jego 100 letnich urodzin następujący list własnoręczny: „W nowszych czasach napady na żydów w różnych państwach wzmogły się w sposób pożałowania godny. Ty, Szanowny Panie, swoją osobistością możesz zadać kłam wszystkim tym napaściom, mającym swe źródło w podłości i złości. Niechaj świat cały od Pana się nauczy w szlachetny i wspaniałomyślny sposób wykonywać przykazanie o miłości bliźniego i urzęczywistnić je wielkimi ofiarami.“

(Stan zdrowia Mojżesza Montefiorego.) Zdrowie sędziwego jubilata w Ramsgat, o którym ostatnimi czasami niepokojące krążyły pogłoski, znacznie się poprawiło. Silne wzruszenia doznane w dniu jubileuszu oddziaływały niekorzystnie na stan zdrowia tego starca. Atoli obecnie powraca znowu do sił. Królowa angielska telegraficznie zażądała wiadomości o zdrowiu Montefiorego.

L. 68.

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej posady podrabina (Religionsanweiser) śródmieścia w gminie izr. we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Każdy o tę posadę kompetujący, ma się wykazać kwalifikacją rabinacką, (התרת הוראה) obywatelstwem austr. i że przynajmniej liczy 30 lat wieku.

Obsadzenie nastąpi przez wybór z pośród kompetujących w myśl §§. 64 i 65 statutu lwowskiego zboru izr. z tą uwagą, że według końcowego ustępu §. 65 tego statutu wolno uprawnionemu do wyboru zgromadzeniu uchwalić nieuwzględnienie wpłynionych podań kompetentów, lecz owszem ponowne rozpisanie konkursu, albo nowe powołanie zarządcy.

Obsadzenie tej posady nastąpi na 3 lata a roczna z nią połączona płaca wynosi 600 zł. z dodatkami na pomieszkanie 200 zł. i funkcyjnym 120 złr. rocznie.

Podania wnieść należy do 15. grudnia b. r. do Przełożenstwa Zboru izraelskiego we Lwowie; późwniesionych podań nie uwzględni się.

Przełożenstwo zboru izrael we Lwowie dnia 6. października 1884.

Ogłoszenie licytacji.

C. k. uprzyw. galicyjski

akcyjny Bank hipoteczny

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31. sierpnia 1884 r. a nieprolongowane i niewykupione

ZASTAWY W KASIE ZALICZKOWEJ

mianowicie: papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 2. i 3. Grudnia 1884 o godz. $\frac{1}{2}$ 10 przed południem

w obec c. k. Notaryusza przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15. plac Halicki, (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu na lewo).

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytację mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne załączki prolongowane.

Lwów dnia 1. listopada 1884.

Dyrekcya